

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr. 156

LESZNO, wtorek 12-go lipca 1938 r.

R. XIX

Powiat nowotomyski - Armii Uroczystość przekazania sprzętu wojennego zakupionego z ofiar społeczeństwa kresowego powiatu

Nowy Tomyśl. Społeczeństwo powiatu nowotomyskiego przekazało w niedzielę wspaniały dar dla armii polskiej w postaci 28 karabinów maszynowych i innego sprzętu wojennego, ufundowanego kosztem 140 tysięcy zł.

Miasto przybrało w niedzielę niezwykły wygląd, na ulicach bowiem ustawiono kilka bram tryumfalnych, z domów zaś powiewały gęsto flagi o barwach narodowych.

Na krótko przed godz. 10 przybył na plac marsz. Pilsudskiego inspektor armii gen. K. Sosnkowski w towarzystwie wojewody Maruszewskiego i gen. du ustawionych tam oddziałów wojskowych, po czym udał się przed ołtarz polowy, wzniesiony na specjalnym podium. Do wchodzących na podium gen. Sosnkowski i woj. Maruszewskiego podszły Janinka i Gabrysia Kobzińki i wręczyły im wiązanki kwiatów.

O godz. 10 rozpoczęła się msza polowa, którą odprawił J. E. ks. biskup Dymek. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prałat prepozyt Steinmetz.

UROCZYSTE PRZEKAZANIE BRONI.

Po mszy św. generał Sosnkowski wraz z woj. Maruszewskim, gen. Knoll-Kownackim, biskupem Dymkiem, kuzalem Jakóbcem, płk. Grodzkim, płk. Kownackim, starostą Skoczniem i innymi zajął miejsce na drugim podium, po czym nastąpiło przekazanie pułkowi im. króla Karola rumuńskiego, pułkowi strzelców konnych i okręgowi poznańskiemu L. M. i K. karabinów maszynowych.

Ogółem wręczono wojsku i okrepowi poznańskiemu L. M. i K. 28 ciężkich karabinów maszynowych z podstawą i całkowitym wyposażeniem, 2 granatniki piechoty, jedną radiostację nadawczo-odbiorczą, samochód i motocykl z przyczepką.

Następnie odbyło się uroczyste wręczenie gen. Sosnkowskiemu dyplomu honorowego obywatela trzech miast powiatu nowotomyskiego, Nowego Tomysła, Opalenicy i Grodziska.

Z kolei zabrał głos gen. Sosnkowski, który w swoim przemówieniu podziękował w imieniu naczelnego wodza i armii obywatelstwu nowotomyskiemu za hojny dar, wznosząc okrzyk na jego cześć. W zakończeniu gen.

Sosnkowski podkreślił liczne więzy, łączące go z Wielkopolską, która jest kolebką jego pieciu synów. Przemówienie gen. Sosnkowskiego, obfitujące w akcenty uznania i podziwu dla ofiarności, patriotyzmu, dyscypliny

społecznej i przywiązania do wiary przodków Wielkopolski przyjęte zostało burzą oklasków przez zebranych.

Następnie przemawiał wojewoda poznański Maruszewski.

O godz. 12,15 na rynku nastąpiła de-

filada, którą prowadził ppłk. Rybotycki. Wspaniała postawa doskonale prezentujących się oddziałów wojskowych wzbudziła wielki entuzjazm wśród obywateli tłumów publiczności. Defiladę zakończył przemarsz organizacji społecznych przed trybuną. Szczególnie serdecznie witano oddziały Stronnictwa Narodowego które w liczbie ok. 1200 osób wzięło udział w defiladzie.

Wielki dzień ziemi nowotomyskiej zakończył się rautem, wydanym przez powiatowy komitet FON i obywatelstwo miejscowe na cześć gen. Sosnkowskiego i gości.

Wielkie zebranie antyniemieckie w Lesznie

Obowiązkiem Polaków bojkot towarów i placówek niemieckich!

Leszno. W dniu wczorajszym całe narodowo i patriotycznie myślące Leszno odpowiedziało stanowczo i twardo na stosowany przez III. Rzeszę ucisk wobec mniejszości polskiej i zdecydowanie wystąpiło przeciw zakusom mniejszości niemieckiej w Polsce, rozzuchwalającej się coraz bardziej z powodu bierności społeczeństwa polskiego z jednej strony i nieuzasadnionej tolerancji władz z drugiej strony.

Zwołane do Sokolni na godz. 16-tą zebranie antyniemieckie zorganizowane przez Stronnictwa Narodowe, zgromadziło kilka tysięcy osób, tak, że sala nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych.

Zebranie zagał kier. placówki Stron. Narodowego p. Koszczyński, po czym p. Fiałkowski, wygłosił wiersz p. t. „Młodzi“.

Pierwszy referat wygłosił p. Czyż z Poznania, który podkreślił niebezpieczeństwo jakie kryje się w dotychczasowej polityce gospodarczej naszego kraju. Przewaga obcego kapitału w

niektórych przemysłach stanowi groźny czynnik hamujący dla narodowego gospodarstwa. Dzisiaj narzuca się coraz bardziej konieczność wyeliminowania tych obcych kapitałów z naszego życia gospodarczego lub sprowadzenia ich do właściwej roli.

Po przemówieniu, które u słuchaczy wywołało żywy odzew, p. Biernat recytował wiersz p. t. „Zbudź się Narodzie“.

Skościł obszernie, doskonale ujęte przez mówienie wygłosił p. Wolniewicz z Poznania, który zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo zagrażające nam ze strony mniejszości niemieckiej. Mówca poruszył w swym przemówieniu 4 zasadnicze zagadnienia: 1) sprawę niemiecką, 2) kwestię żydowską, 3) kwestię ukraińską oraz 4) system polityki wewnętrznej naszego kraju. P. Wolniewicz wskazał, że we wszystkich poruszonych zagadnieniach Niemcy przykładają rękę, aby osłabić naszą jedność narodową i zachwiać naszym Państwem. Z tej akcji Niemców wynika konieczność

zastosowania wobec mniejszości systemu ścisłej kontroli jej życia organizacyjnego i represji wobec nielegalnego jej stanowiska.

Poszczególne wywody mówcy — przerywali obecni huraganowymi brawami i oklaskami, dając tym dowód całkowitego solidaryzowania się z nimi, to też po zakończeniu przemówienia — oklaski rozbrzmiały na nowo.

W dalszym ciągu referat gosp. Str. Narod. w Lesznie p. Draheim omówił stosunki polsko-niemieckie w naszym mieście, nawołując społeczeństwo do bojkotu niemieckich placówek, towarów i języka. Język niemiecki, którym wielu Polaków pozbawionych godności narodowej, posługuje się w stosunkach z Niemcami — musi zniknąć z ulic czysto polskiego Leszna. Zebrana publiczność przyrzeka w myśl tego wezwania postępować i bojkotować na polu gospodarczym mniejszość niemiecką, tak samo jak w Niemczech, a nawet w Polsce — Niemcy bojkotują polski towar i polskie placówki gospodarcze.

Podniosła manifestację narodową zakończono odśpiewaniem „Hymnu Bojowego“.

—ooo—

Zatajenie wypadków przyszczy

grozi karą kilku miesięcy

Warszawa. Na wokandzie sądów karnych znajduje się niebawem seria procesów z niezastosowanego dotąd zupełnie artykułu 217 k. k. Artykuł ten przewiduje sankcje karne za wprowadzenie powszechnego niebezpieczeństwa dla zdrowia ludzkiego i mienia przez udaremnianie tłumienia epidemii. Sprawy te wytoczone zostały wskutek

ujawnienia licznych wypadków świadomego ukrywania przed władzami zważając dotkniętych chorobą przyszczy.

W stan oskarżenia postawiono w różnych miejscowościach około 30 osób. Za ukrywanie bydła zarażonego grozi kara więzienia nie mniejsza niż 6 miesięcy.

Zaciągnął długi

na poczet nieistniejącej firmy

Warszawa. Znany i wielokrotnie karany przestępca Henryk Żurawinka wynajął przy ulicy Grzybowej niewielki lokal. Na drzwiach powiesił napis „Pierwsza Warszawska Masarnia Mechaniczna Henryka Żurawinka“. — Następnie zgłosił się do szeregu firm w których zakupił na weksle garderobę, materiały bławatne, aparaty radiowe, wszystko zresztą co mu wpadło w ręce i następnie zdobyte w ten sposób przedmioty sprzedawał od ręki za połowę ceny paserom. Rzecz oczywista, iż weksle dopuszczał do protestu. Między inn. ofiarą oszustu padł magazyn futer Braci Rappaport, gdzie Żu-

rawinka nabył na weksle futro karakułowe i lisa. Gdy weksle poszły do protestu, Żurawinka oświadczył, że jednemu w martwym sezonie często bardzo marnie płacą i dlatego zaproponował zwrot lisa i zapłatę 300 złotych. Firma zgodziła się i klient miał przynieść pieniądze i lisa. Gdy wyznaczony czasokres minął, a Żurawinka nie zjawił się, wysłano inkasenta, który stwierdził, że klient zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła energiczne poszukiwania, jak się okazało sprytny oszust zdołał wyłudzić od kupców warszawskich sumę około 50 tys. złotych.

O zwiększenie etatów nauczycielskich

Warszawa. Organizację nauczycielską w związku z aktualnymi pracami nad nowym budżetem podjęły akcje w Min. Oświaty w sprawie zwiększenia etatów nauczycieli szkół powszechnych. Nauczycielstwo skarży się na przeciążenie pracą, gdyż w większości obwodów szkolnych przypada jeden nauczyciel na 60 uczniów. By usunąć te anomalie, trzeba by w ciągu najbliższego trzylecia około 10 tys. nowych stanowisk nauczycielskich.

Ofiary w ostatnich zajściach żyd.-arabskich w Palestynie

London, 10. 7. Znowu zanotowano kilka wypadków terroru w Palestynie. Wskutek aktu sabotażu na głównym torze kolejowym między Palestyną a Egiptem wykołejony został pociąg towarowy w pobliżu Tulkarem. W Safed kilku terrorystów arabskich strzelało do zastępcy komisarza okręgu Galilea, Anglika. Komisarz wyszedł bez szwanku. Jest to już drugi napad na niego w ciągu kilku ostatnich dni.

Dwóch wyrostków arabskich zostało ciężko ranionych sztyletami we wsi arabskiej koło Tel Avivu.

W minionym tygodniu liczba ofiar ludzkich w Palestynie przedstawia się następująco: 52 zabitych i 145 rannych Arabów, 12 zabitych i 20 rannych Żydów.

—o—

CHCESZ MIEĆ SILNĄ FLOTĘ NA
BALTyku — WSTĄP ZARAZ JAKO
CZŁONEK DO L. M. K.

Wielki dzień Bukówca Górnego 30-lecie Katol. Tow. Rob. Polskich

W dniu wczorajszym Bukowiec Górny „wzorowa wieś“ ziemi leszczyńskiej, liczący około 1600 mieszkańców — przeżywał swój wielki dzień z okazji 30-lecia istnienia Katolickiego Tow. Robotników Polskich, które tutaj w dziele podirzymywania ducha polskiego — odgrywało i nadal odgrywa doniosłą rolę.

W uroczystości Tow. wziął udział cały Bukowiec Górny. W programie 30-lecia rano o godz. 8-jej odprawili ks. prob. Platz, patron Towarzystwa uroczystą mszę św., której wysłuchali członkowie Tow. i miejscowe towarzystwa ze sztandarami.

UROCZYSTOŚĆ W KOŚCIELE

W południe o godz. 13 nastąpiła zbiórka wszystkich towarzystw w lokalu p. M. Polocha. Z Leszna przybyła w południe delegacja Kat. Tow. Rob. Polsk. z prezesem okręgu p. Rzeźniczakiem na czele. Po uformowaniu pochodu — udano się z pieśnią „Kto się w opiekę“ na ustach do kościoła na nabożeństwo. W pochodzie kroczyły wszystkie miejscowe towarzystwa ze sztandarami.

W kościele odbyło się krótkie nabożeństwo, podczas którego ks. prob. Platz wygłosił podniosłe kazanie od ołtarza, wskazując na niebezpieczeństwo, grożące Kościołowi i ludzkości od strony bezbożnego, krwawego bolszewizmu i od strony szalejącego w chwili obecnej neopoganizmu hitlerowskiego. Jeśli świat chce się odrodzić i odnaleźć szczęście i prawdziwą drogę życia musi powrócić do zasad Ewangelii i oprzeć życie na sprawiedliwości i miłości Chrystusowej. Następnie po kazaniu — odmówiono Litanię do Serca Jezusowego, a na zakończenie odbyło się błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. Podniosłą uroczystością kościelną zakończono odśpiewaniem „Boże, coś Polskę“.

UROCZYSTE ZEBRANIE

Po powrocie na salę p. Polocha, odbyła się uroczysta akademія z udziałem towarzystw i licznie zebranej publiczności, wypełniającej salę po brzegi. Zagal zebrań i powitał gości z ks. prob. Platzem, zast. delegata Zarządu Główn. red. Urbanowiczem i prez.

okr. Rzeźniczakiem na czele, prezes p. Apolinariski, który skolei powołał jako przewodniczącego zebrania p. Rzeźniczaka.

Program akademii zainaugurował występ Koła Śpiewu „Cecylia“, który pod batutą p. Maćkowiaka — wykonał uroczyste „Gaude Mater“ i szereg utworów żywo odśpiewanych. Po dwu deklamacjach wygłoszonych przez członkinie K. S. M. Z. i p. L. Marciniak — obszerne sprawozdanie z 30-letniej działalności Tow. złożył sekretarz — Józef Małepszy.

Z 30-lecia DZIAŁALNOŚCI

Towarzystwo zostało założone dnia 27. X. 1908 roku przez ówczesnego, kanonika, a dzisiejszego biskupa śląskiego ks. Adamskiego z inicjatywy ks. prob. Kitzmanna, który był pierwszym patronem organizacji. Pierwszy zarząd tworzyli Fr. Fengler — prezes, L. Przezborski — sekretarz, Fr. Kaczmarek — skarbnik, oraz Ign. Samol — bibliotekarz. Po śmierci ks. prob. Kitzmanna w r. 1914 — obejmuje patronat w r. 1915 ks. prob. Platz, który go dotąd sprawuje. Drugim prezesem Towarzystwa — był p. Fr. Fengler, który

stanowisko to piastował od 1910 do 1925 roku; od tego roku do dzisiaj — prezesem jest obecnie p. Jan Apolinariski. Towarzystwo w chwili założenia liczyło 104 członków, rozwijając się i osiągnęło poważną liczbę 244 członków. Dzisiaj niestety posiada ich zaledwie 51.

W okresie 30-letnim Towarzystwo odło 28 walnych, 34 nadzwyczajnych, 339 pienarnych i 40 zebrań Zarządu. Członkowie Tow. przystępowali wspólnie do spowiedzi i komunii św., biorąc również żywy udział w życiu religijnym i narodowym. Piękny Krzyż Misyjny, stojący przed kościołem jest zasługą Towarzystwa. W roku 1933 uroczystie uczczono 25-lecie istnienia, przyczem 33 członkiem wręczono dyplomy za zasługi położone około rozwoju organizacji.

REFERATY.

W dalszym ciągu referat organizacyjny o celach i zadaniach Kat. Tow. Rob. Polsk. — wygłosił prezes okr. p. Rzeźniczak, po czym referat zasadniczy o roli Kościoła w rozwiązywaniu kwestii robotniczej wygłosił p. red. Urbanowicz, który w dłuższym przemówieniu

wypunktował rolę Kościoła w życiu społecznym. Referent specjalnie podkreślił stosunek Kościoła do warstw robotniczej, w obronie której Kościół przez usta swych Papieży — Leona XIII i Piusa XI wypowiedział się jasno i wyraźnie, domagając się oparcia ustroju społecznego na miłości i sprawiedliwości chrześcijańskiej.

Okolicznościowe przemówienie o roli zydostwa i jego dążeniach — wygłosił p. dyr. Trzeciak z Leszna.

Następnie przewodniczący zebrania wręczył zasłużonym członkom dyplomy uznania. Otrzymali je: Marcinkowski Kasper, Dudek Nikodem, Stachowski Teodor, Małepszy Jan, Sobol Florian, Mocek Jan (25 lat członkostwa), Ponizy Piotr, Grzesiecki Łukasz, Samuel Piotr, Małepszy Jan, Sobol Józef, Marcinkowski Fabian, Komieczny Leon, Lorych Jan i Apolinariski Jan.

Po wyczerpaniu programu akademii odśpiewano wspólnie „My chcemy Boga“.

Po południu odbyła się w ogrodzie zabawa na murawie, a wieczorem tańczono przy dźwiękach muzyki na sali p. Polocha.

Uroczystości 30-lecia Kat. Tow. Rob. Polskich, w której wziął udział cały Bukowiec Górny — na długo pozostały w pamięci jej uczestników, — świadcząc wymownie o przywiązaniu ludności wiejskiej do Kościoła i zrozumieniu dla działalności tak pożytecznej i zasłużonej organizacji.

Tragiczne zakończenie „figla“

Nowy Tomyśl. Na drodze do Rudnika zdarzył się straszny wypadek motocyklowy.

W odwiedziny do rodziców zam. w Opalenicy, przybył M. Sobieralski z Ławy, który wracając do Poznania zatrzymał się po drodze przy strzelnicy i wstąpił do lokalu na piwo.

W międzyczasie Czesław Kasperski i Dziamski z Opalenicy wsiadli na pozostawiony bez dozoru motocykl i od-

dalili się w niewiadomym kierunku.

Skoro Sobieralski zauważył brak motocykla, powiadomił o tym policję. W chwilę potem przybiegł nieznanymi chłopak z wiadomością, że na szosie prowadzącej w kierunku Rudnika leży dwóch ludzi i rozbity motocykl.

Po przybyciu na miejsce wypadku okazało się, iż jest to zabrany p. Sobieralskiemu motocykl.

Kierowca motocykla leżał nieprzy-

tomny na ziemi ze złamanymi rękoma i nogami, pękniętą czaszką i dotkliwymi ranami.

Natomiast pasażer motocykla doznał zaledwie powierzchownych zranień.

Ofiary wypadku zabrało pogotowie grodzkie do szpitala w Grodzisku.

Zamówienie na wagony

Warszawa. Międzynarodowe Towarzystwo Wagonów Sypialnych zamówiło w polskich fabrykach 6 nowych wagonów sypialnych. Będą one wykonane całkowicie z metalu co zwiększy stan bezpieczeństwa. Wagony będą użyte do składów pociągów zarówno w komunikacji krajowej jak i międzynarodowej.

— 000 —

Czy Stalin upadnie w ciągu 3 lat?

London, 7. 7. Były premier tymczasowego rządu rosyjskiego 1917 r. Aleksander Kiereński wygłosił wielkie przemówienie w dzielnicy londyńskiej Kensington.

Kiereński twierdził w swym przemó-

wieniu, że obecny rząd sowiecki będzie niebawem obalony. Być może nie stanie się to w ciągu 3 dni lub 3 tygodni, jednakże, podkreślił Kiereński, można z całą pewnością oczekiwać upadku Stalina w ciągu 3 lat.

Podwójne życie Guilberta Bye

Powieść na tle amerykańskim

84

(Ciąg dalszy)

— Oby im spokój i szczęście towarzyszyły do samotnej farmy na Zachodzie — pomyślał Fleetwood. — Malwina uszczęśliwi mego przyjaciela.

W ponury dzień zimowy, gdy gęsta powłoka śniegu pokrywała całą okolicę, Fleetwood leżał na fotelu przed palącym się na kominku ogniem.

— Doktorze — rzekł do lekarza, który odwiedzał go codziennie — powiedz mi pan otwarcie, co sądzisz o stanie mego cierpienia? Nie ukrywaj niczego.

Lekarz wzruszył ramionami.

— Czekaj pan lepiej, aż się wzmocnisz nieco — rzekł smutnie.

— Nie, nie chcę czekać, muszę się natychmiast dowiedzieć prawdy. Wszak ta rana bardzo źle spowodowała skutki?

— Tak jest — przyznał lekarz. — Kość pachierzowa jest naruszona i to spowodowała całkowitą niemoc.

— Czy to się nie da wyleczyć?

— Nie, jest nieuleczalnym, pan już

nigdy nie będziesz mógł chodzić.

Fleetwood niemy i blade wpatrywał się w ogień. Widział straszliwą przyszłość przed sobą. Był odtąd skazany na ciągłe leżenie, lub na wozenie się w krześle na kółkach przez najtę osobę. Wszelkie nadzieje, wszelkie szczęście, zdrowie i siły zniknęły dlań na zawsze!

Tak, są rzeczy gorsze od śmierci na świecie! Estera pomszcila się okropnie na swym wiarołomnym mężu.

W pokoju zapanowała grobowa cisza. Wreszcie Fleetwood zwrócił oczy ku lekarzowi.

— Będę się starał znieść męźnie ten los srogi! — rzekł łagodnie.

NARADY

PRZYJACIÓŁ I WROGÓW

Wśród głośniego śmiechu wyszedł teraz Cyryl Bye z zarośli i wszedł na tarasy.

— Przepraszam panów, nieprawdą? Sądziliście może, że to rozbójnik jaki zawałał na was. To tylko żarek niewinny, kochany stryjku, lecz jakże zbłądłeś nagle!..

Oczy bogatego farmera zaśmiały się morderczym blaskiem, a Cyryl ani nie przeżuwał, jak bliskim był w tej chwili śmierci.

Shirlaw, który z twarzy Guilberta wściekłość jego poznał, stanął mimowolnie pomiędzy stryjem a synowcem

i wskutek tego właściciel farmy opamiętał się.

— Za ten żart zasłużyłeś na ukaranie, mój bratku, — rzekł z wymuszonym śmiechem. — A! — dodał drwiąco, ujrawszy Filipa Bye, ukazującego się spoza drzew — otóż przychodzi do nas i główny przedstawiciel naszego starożytnego zacnego rodu! — Chodźmy, panie kapitanie, do ogrodu, tam będziemy może mogli porozumieć się bez natrętnych świadków.

— Dziś już nie — odparł Shirlaw pomieszany. — Przepraszam pana.

I nie czekawszy na odpowiedź farmera, zszedł z terasy i podążył ku rzece.

Zastął swego przyjaciela Lispenarda przechadzającego się z spuszczoną głową po alei w parku.

— Lispenardzie! — zawołał, oddychając ciężko — mam ci coś nowego do powiedzenia.

Mały garbus stanął milczący.

— Co tobie jest? — rzekł, zdziwiony niezwykłym wyrazem twarzy swego przyjaciela — Cóż to tu zaszło w czasie mej nieobecności?

— Dostałem co dopiero wiadomość o uwodzicielu siostry mojej. A!

— On jest... lecz nie troszcz się o to, Wiktore. Drzysz widocznie, masz mi coś do powiedzenia? Cóż cię to spotkało tam w Rookwood?

Shirlaw wburzony i pomieszany za-

czął opowiadać.

— Zaraz w pierwszy wieczór po przybyciu bogatego farmera do Rookwood uderzył mnie podobieństwo jego. Usiłowałem wybić sobie z głowy to straszliwe podejrzenie, wmwiałem w siebie, że to było złudzenie! Lecz nadaremnie! Wiem teraz, że to moje pierwsze wrażenie słusznym było i że mnie pamięć moja nie omyliła. Powiedz mi na miłość Boską, Lispenardzie, co ja mam począć?

Lispenard stał przez chwilę osłupiały z podziwienia.

— Cheesz go zadunculować? — zapytał potem ostro.

— Nie, pozostawię to jego krewnym. Cyryl wie tak dobrze, jak ja, że jego stryj jest czarnym Dawidem, i on nie wzdrzygnie się przed wydaniem sądom tego człowieka.

— Ale Marja! — zawołał niecierpliwie Lispenard. — Czemu nie mówisz nic z Marji? Jakież wpływ wywarło to odkrycie na twoją miłość, Wiktore?

Shirlaw zbladł.

— Jak możesz zadawać mi takie pytanie? Czyż cheesz, abym się ożenił z córką rozbójnika i mordercy? Czyż byś to uczynił, gdybyś był na mojem miejscu?

— Będąc na twojem miejscu ożeniłbym się z Marją, choćby jej ojciec był jeszcze sto razy gorszym rozbójnikiem — rzekł Lispenard.

NOWINY SPORTOWE

„Tour de France“

Od kilku dni wszystkie aktualności sportowe zeszyły we Francji z afiszem, a miejsce ich zajął „Tour de France“, największy wyścig kolarski świata, który w ciągu całego niemal miesiąca trzyma w napięciu sportową Francję. Tegoroczny „Tour de France“ ciekawszym jest znacznie od dwóch poprzednich ze względu na to, iż poza drużyną belgijską i francuską, weźmie w nim udział pełna ekipa włoska, która ostatnie dwa wyścigi „dookoła Francji“ bojkotowała i nadsyłała jedynie kolarzy drugoklasowych. To w rezultacie spowodowało, iż „Tour de France“ był właściwie pojedynkiem francusko-belgijskim, przez co zainteresowanie nim znacznie osłabło, zwłaszcza zagranicą. Coprawda, poza wyżej wymienionymi trzema konkurentami, stają jeszcze Hiszpanie, Niemcy, Luksemburczycy, Holendrzy, i Szwajcarzy, lecz stanowią oni właściwie tylko oprawę tego biegu, nie odgrywając w nim poważniejszej roli, zwłaszcza w klasyfikacji drużynowej.

Pierwszy „Tour de France“ dalekim był od popularności dziś posiadanej. Inicjator jego, p. Henri Desgrange, wydawca największego pisma sportowego „L'Auto“, nie marzył z pewnością, w chwili, gdy się zwracał z projektem biegu do fabryk rowerowych, iż spotka się on kiedyś z podobnym w interesowaniu. Nie posiadał on w pierwszych latach na organizację jego pieniędzy i dlatego też przekonałszy po licznych staraniach dyrektorów fabryk iż „Tour de France“ rozpropaguje we Francji kolarstwo i spowoduje większą sprzedaż rowerów, otrzymał od nich subsyduum w wysokości kilkudziesięciu tysięcy franków. P. Desgrange miał się zająć organizacją samego biegu. Resztę przejęli w swe ręce tak zwani „dyrektorzy sportowi“ fabryk rowerowych. Oni to wystawiali pierwsze drużyny i p. Desgrange o zdanie się nie pytał.

„Tour de France“ w początkach swych był też wyścigiem marek rowerowych. Stało się to wkrótce potem powodem tego, iż każda fabryka angażowała kilkunastu czy też kilkudziesięciu kolarzy, którzy nosili w czasie wszystkich biegów koszulki z ich nazwami. Walki poszczególnych drużyn w „Tour de France“ były też niezwykle zacięte. Setki osób pracowały nad zwycięstwem tej czy innej ekipy, względnie też jednego z kolarzy.

Za zawodnikami mknęły dziesiątki samochodów fabrycznych, w których znajdowało się wszystko, by im pomóc. Obok tak zwanych „asów“, należących do drużyn, istniała kategoria „turyistów“, którzy musieli liczyć na własne tylko siły. Rzecz oczywista, iż w podobnych warunkach szanse zwycięstwa ich były minimalne.

„Tour de France“ zdobył sobie w roku na rok coraz to większą popularność, a wraz z nią powiększał się nakład pisma „L'Auto“, wydawanego przez p. Desgrange.

Pierwsze nieporozumienia organizatorów tego biegu powstały z Francuskim Związkiem Kolarskim. Widząc popularność „Biegu dookoła Francji“, — związek postanowił przejąć w swe ręce jego organizację. Sprzeciwił się temu jednak jego twórca, p. Desgrange, wychodząc z założenia, iż „Tour de France“ jest jego dzieckiem i opieki nad nim nikomu on nie powierzy.

„Tour de France“ posiada tę właściwość, iż z roku na rok dokonywane są w nim zmiany. Reformuje się drużyny przez zwiększenie, lub zmniejszenie ich zawodników. Inaczej oblicza się

czas. powiększa lub też redukuje etapy. Stwarza po dwa etapy w jednym dniu, puszcza zawodników na czas pojedynczo lub też drużynowo. Zmiany te mają zawsze na celu, podnieść zainteresowanie biegiem i w chwili obecnej nie odbył się on jeszcze dwa razy w ten sam sposób.

W bież. roku innowacje polegają przede wszystkim na tym, iż drużyny powiększono do 12-tu kolarzy. „Turyści“, którzy w latach poprzednich wprowadzali dużo ożywienia, dziś już nie istnieją. Ich miejsce zajęli t. zw. „Bleuets“ i „Cadets de France“. Ten ostatni zespół należy do słynnej fabryki aperytywów „Pernod“.

W Paryżu opowiadają, iż p. Desgrange otrzymał za to 500.000 fr. — Trzeba jednak dodać, iż „Pernod“ zrobił sobie tym olbrzymią we Francji reklamę.

Pierwsze tegoroczne zawody pływackie w Lesznie

Wezorem z inicjatywy pływaków K. S. „Polonia“ odbyły się na basenie pod Zaborem pierwsze w tym roku zawody pływackie. Miały one charakter propagandowy i pozwoliły zorientować się w materiale zawodniczym. Na podstawie osiągniętych wyników możemy powiedzieć, że jest on wcale obiecujący. Dotyczy to jednak młodzieży. Ze starszych pływaków żaden nie zrobił postępów, choć wygrali jeszcze swoje konkurencje. Za rok układ się może być zupełnie inny i ci najmłodszy napewno wezmą górę.

Zawody organizacyjnie wypadły nieźle i cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Wyniki:

50 m. (styl dowolny — juniorzy): 1) Dembeżyński (Pol.) 34,3; 2) Jankowiak (Z. S.) 3; 3) Pryczak (Z. S.)

100 m. styl grzbietowym: 1) George (Pol.) 1,30; 2) Rzepka (Sokół) 1,32

100 dow. (do lat 18): 1) Laskowski (Pol.) 122,5; 2) Dembeżyński (Pol.); 3) Pryczak (Z. S.)

100 dow. (pauzów): 1) George (Pol.)

W roku bieżącym, na starcie „Touru“ stanęło 10 drużyn: Francuzów, Belgów, Włochów, Holendrów, Luksemburczyków, Hiszpanów, Szwajcarów, Niemców, Bleuets i Cadets de France. Drużyna luksemburska, holenderska, hiszpańska, i czwajcarska składać się będzie tylko z 6 zawodników (pozostałe z 12). P. Desgrange uważał, iż w krajach tych nie istnieje więcej kolarzy, którzy podobnie męczący bieg potrafiliby wytrzymać.

W pierwszych czterech etapach, które wykazały prawie zupełnie wyrównaną stawkę trudno kogokolwiek faworyzować.

Dobrze jadą Włosi i Francuzi, a także i Niemcy. Belgowie napewno się jeszcze rozkręcą.

Kto zwycięży nie sposób przewidzieć.

1.15.6; 2) Jankowiak (Z. S.) 1.29.5; 3) Dembeżyński

100 klasycznym: 1) Osiecki (Sokół) — 1.34.3; 2) Piotrowski (Z. S.); 3) Rzepka 4(Sokół).

400 m. dowolnym: 1) George (Pol.) 6.54.6; 2) Laskowski (Pol.); 3) Szulczyński (Pol.)

100 dow. pań: 1) Kuczowska (P.) 1.55.2; 2) Myszkówna (Sokół) 2.18.6; 3) Golińska (Pol.)

200 klas pań: 1) Piotrowski (Z. S.) 3.32.4; 2) Jaś (Pol.); 3) Rzepka.

sztafeta 3 x 50: 1) Polonia; 2) Zw. Strzel. I; 3) Zw. Strzel. II.

Skoki: 1) Jaś Flor. (Pol.); 22) Jaś II (Pol.); 3) Osiecki (Sokół)

W meczu piłki wodnej wygrała drużyna „Polonii“ z K. S. „Strzelec“ w stosunku 3:1. Z początku gra była wyrównana z lektą przewagą „Strzelca“, „Polonia“ dopiero rozegrała się w drugiej połowie. — Mecz ten wykazał, że obie drużyny mają jeszcze duże braki techniczne.

Po meczu odbyło się rozdanie nagród.

Mecze lekkoatletów

Polska — Niemcy 73 : 105

W ciągu soboty i niedzieli odbył się w Królewcu drugi mecz lekkoatletyczny Polska — Niemcy.

Zdecydowane zwycięstwo odnieśli Niemcy. Polacy stawili im jednak duży opór nawiązując we wszystkich prawie konkurencjach silną walkę.

Nasi zawodnicy odnieśli zwycięstwo w następujących konkurencjach:

100 m. — Zasłona 10,6
1500 m. — Staniszewski 3 58,3

Skład reprezentacji lekkoatletycznej.

na mecz z Rumunią

Warszawa. Skład lekkoatletycznej reprezentacji Polski na mecz z Rumunią 30—31 bm. w Czerniowcach został już ustalony i przedstawia się następująco: 100 m.: Trojanowski, Danowski, 400 m.: Śliwak, Mittelstedt, 800 m. Garczyński, Metelstedt, 1500 m.: Staniszewski, Soldan, 5 km.: Herman, Soldan, 110 m. plotki: Haspel, Niemiec, sztafeta olimpijska: Danowski, Trojanowski, Mittelstedt, Staniszewski, skok w dal i trójskok: M. Hoffman, K. ofman, wzwyz: Niemiec, Rejske, tyczka: Mucha, Bańkowiak; kula i dysk, Fiedoruk i Praski, oszczep: Sokółowski i Wł. Mikrut. Punktacja 5, 3, 2, 1, a w sztafecie 4, 2 pkt.

Jak widzimy, w składzie tym celowo

10.000 m — Noji 31.17
w dal — Hoffman K. 7.22
tyczka — Marończyk 4 m.

Poza tym w skoku w dal, trójskoku, kuli, 800 m., 5000 m., skoku wzwyz zajęliśmy miejsca drugie.

Z Polaków wyróżnili się Zasłona, Gierutto, Gąssowski, bracia Hoffmannowie, Staniszewski i Noji. Reszta walczyła ambitnie i uległa tylko wielkiej klasie zawodników niemieckich.

pominięto kilku czołowych zawodników, władze lekkoatletyczne pragną bowiem na meczu z Rumunami wypróbować kilku młodych, specjalnie utalentowanych zawodników, kandydatów na przyszłych reprezentantów.

W tymże startować będzie również znany Lesznu tyczkarz Bańkowiak b. zawodnik miejscowego Sokola, przebywający stale na Śląsku.

LIGA MORSKA I KOLONIALNA (L. M. K.) REALIZUJE PROGRAM MORSKI RZECZYPOSPOLITEJ. — WSTĄP DO JEJ SZEREGÓW!

Piłka nożna

Liga państwowa.

Polonia — AKS 4:1 (1:0)

Legia — Śląsk 2:1

Pierwszy występ Legii w tegorocznych rozgrywkach o wejście do ligi wypadł wcale obiecująco. Mistrz Poznania bowiem spał się na gorącym terenie śląskim niespodziewanie dobrze, bijąc groźną drużynę świętochłowickiego „Śląska“.

Poznaniacy, za wyjątkiem krótkiego okresu depresji, w drugiej części gry mieli przez cały czas przewagę i jako całość górowali nad drużyną gospodarzy.

Bramki uzyskali Skowroński i Klimczak, dla Ślązaków Kulawik.

Na meczu był obecny kapitan PZPN który gra Legii był zachwycony, głośno dając temu wyraz. Wyróżnili się poza strzelcami w drużynie Legii bramkarz Kwiatkowski, obrońca. Dusik i Mikołajski w napadzie.

Pogoń — WKS 6:5 (5:4)

Brześć. — Spotkanie to zakończyło się po zaciętej walce zwycięstwem Pogoni brzeskiej, która pokonała drużynę wojskową z Grodnia 6:5 (5:4).

Union Touring — Unia 3:1

Łódź. — Spotkanie powyższe wygrał łodzianie zupełnie zasłużenie. — Drużyna lubelska zagrała nie nadzwyczajnie niemniej jednak atakowała groźnie. Łodzianie wykazują lepszą formę, ale aby w finale zająć miejsce należyte muszą się jeszcze wydatnie poprawić.

Czarni — Dąb 2:1 (1:0)

I. w ów. — Spotkanie wygrał Czarni zasłużenie, ale po walce i nieznacznie.

PKS — Makkabi 5:1 (3:0)

Luck. — Drużyna policyjna rozgromiła drużynę żydowską z Wilna bez większego wysiłku. Gospodarze zagraли nadszpedziewanie dobrze.

Legia (Warszawa) — RKS 5:0 (3:0)

Dąbrowa Górna. — Mistrz Warszawy zrehabilitował się za poniesioną porażkę w pierwszym spotkaniu o wejście do Ligi i rozgromił tym razem swego przeciwnika.

Ćwierć finały o puchar Polski

W dniu 17 bm. rozegrane zostaną mecze ćwierćfinałowe w piłce nożnej o puchar Polski:

w Wilnie: Wolno — Warszawa, sędziuje p. Otto.
w Stanisławowie: Stanisławów — Kraków, sędziuje p. Szyba.
w Lwowie: Lwów — Śląsk, sędziuje dr. Lustgarten,
w Łodzi: Łódź — Pomorze, sędziuje p. Trygalski.

Polowanie na Brazylijczyków

Fenomenalny środkowy napastnik brazylijski Leonidas, nie daje spokoju menażerom bogatych klubów europejskich.

Fabryczny klub czeski „Bata“ (Zlin) który w tym roku zapewne wejdzie do pierwszej ligi, ofiaruje Murzynowi pół miliona koron i dobrze płatną posadę, mistrz Francji Sochaux zaś gotów jest kupić Leonidasa za 300 tys. franków i „jeszcze coś“.

Dr. Naris, znakomity obrońca Brazylii wyraził w Paryżu gotowość pozostania w Europie, jeśli będzie mógł znaleźć pracę w poważnym szpitalu.

Myśl ta została wypowiedziana w obecności słynnego ówgiś internacjonaua węgierskiego dr. Mandla, który praktykuje obecnie w Paryżu.

Dr. Mandel z miejsca porozumiał się z prezesem Hungarii dr. Fodorem, który bez namysłu zaakceptował ten interes.

Dr. Naris już w najbliższym czasie obejmie odpowiednie stanowisko w jednej z największych klinik w Budapeszcie i grać będzie w barwach Hungarii.

Wiadomości z Wielkopolski i z całego Kraju

Powitanie kard. Hlonda

Poznań. — W piątek, 8 bm. w południe pociągiem pociągami z Katowic przybył do Poznania po kilkutygodniowej nieobecności J. E. ks. kardynał Prymas dr. Hlond, któremu w drodze towarzyszył ks. dr. Filipiak.

Na dworcu oczekiwali przybycia J. E. ks. kardynała Prymasa J. E. ks. biskup Dymek, J. E. ks. biskup O'Rourke, który — jak już donosiliśmy — zamierza osiedlić się w Poznaniu na stałe — ks. infułat Kłos, ks. szambelan Kowalski, ks. prałat Steinmetz oraz liczne grono duchowieństwa.

Po powitaniu na dworcu J. E. ks. kardynał Prymas udał się do pałacu prymasowskiego.

Wybuch skrzynki kablowej przed urzędem wojewódzkim

Poznań. — W czasie układania chodników przed urzędem wojewódzkim w Poznaniu, po zakończeniu prac przy budowie głównego wejścia do tegoż urzędu, robotnicy wytyczali linie przyszłej ulicy. W tym celu wbijali preły żelazne, które oznaczać miały brzegi ulicy.

W pewnej chwili, gdy robotnicy zajęci byli wbijaniem jednego z pretów, pret zaczął zacząć widocznie o podziemne kable elektryczne, wskutek czego doszło do eksplozji i wybuchu skrzynki kablowej, oddalonej o 40 m. od miejsca uszkodzenia kabla. Pokrywa skrzynki kablowej wyrzucona została na wysokość pierwszego piętra, po czym rozprysła się w kawałki. Na szczęście nikt w tej chwili nie przechodził, tak, że wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Bezpośrednio po eksplozji buchnęły ze skrzynki kablowej płomienie, które ugasiła wezwana straż pożarna.

Wkrótce po tym wypadku na Jeżykach przy zbiegu ul. Kraszewskiego i Słowackiego nastąpił analogiczny wypadek, — wskutek którego przechodząca w tym czasie Zofia Tyniecka doznała ogólnych obrażeń i pokaleczenia obu nóg. Po opatrzeniu przez pogotowie ratunkowe, udała się do domu.

Groźny pożar w palarni kawy w Pniewach

Pniewy. — W nieczynnej palarni kawy w Pniewach wybuchł w ub. czwartek gwałtowny pożar, który począł się niezmiernie szybko rozprzestrzeniać, że wkrótce objął cały budynek fabryczny, długości 50 m. Zanim przybyła straż pożarna, okoliczni mieszkańcy zajęli się ratowaniem mienia zamieszkałego w tej fabryce robotnika Olszewskiego. Zdolano cały jego dobytek na szczęście wynieść, zanim płomienie doszły do mieszkanca.

Wskutek nadmiernego żaru spłonęło nagromadzone w murach fabrycznych siano i trzy wozy robotce. Palarnia kawy była do niedawna własnością p. Borowca. W ubiegłym roku nieczynną fabrykę nabył zarząd miejski w drodze przymusowej licytacji i nosił się z zamiarem przebudowy jej na mieszkania robotnicze.

Urodzaje w Wielkopolsce

Poznań. — Tegoroczne urodzaje w Wielkopolsce zapowiadają się znacznie lepiej, aniżeli w roku ubiegłym. O ile nie są to nieprzewidziane kłeski, spodziewać się można pomyślnych zbiorów. Bardzo dobry jest stan oziminy przy czym pszenica jest na ogół lepsza od żyta. Dobry jest również stan jęczmienia i rzepaku. Nierówny jest stan jarzyn, które wskutek chłódów wczesnych ucierpiały i na ogół są gorsze od oziminy. Sprzęt ludzki i konie były bardzo dobre. Również nierówny jest stan okopowych.

OFIARY NA ROZBUDOWĘ FLOTY — PRZYJMUJE DTR. MAY (MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI) LESZNO, RYNEK 2.

Wójt Dopiewa sprzeniewierzył zasiłki ubogich

W wójtostwie Dopiewo pod Poznaniem została ostatnio przez Wydział Powiatowy przeprowadzona rewizja, która wykryła poważne nadużycia, dochodzące podobno do kilku tysięcy złotych.

Wójt p. Steżycki został natychmiast w urzędowaniu zawieszony. Dalsze śledztwo w toku.

Wójtostwo w Dopiewie nie wypłaciło tegoż br. ubogim gminnym należnych im przez ostatnie pięć miesięcy począwszy od wsparć, którzy wskutek tego popadli w

wielką nędzę i stali przed głodową śmiercią. Interwencje i wnoszone zażalenia nie pomagały Dopiero obecnie ubodzy gminni dowiedzieli, co jest przyczyną ich zaległości.

Niewatpliwie winnych głodzenia najbardziej potrzebujących spotka jak najsurowsza kara.

Obecnie w wójtostwie Dopiewo zaprowadza się porządku na nowo i zaległości ubogich gminnych mają być w krótkim czasie wypłacone.

Naprzód zamordowali a potem wrzucili zwłoki do studni

Bydgoszcz. — 14 czerwca br. znanej ze studzien w Gorzynie w pow. brodnickim zwłoki rolnika, Klemensa Sulkowskiego, który według powszechnego mniemania popełnił samobójstwo.

Droga poufną doszło do wiadomości policji, że Sulkowski padł ofiarą morder-

stwa. W związku z tym przeprowadzono ekshumację i sekcję zwłok, które wykazały na czasce ślady silnych uderzeń, zadanych tępej narzędziem. Wszczęte dochodzenia doprowadziły do ujęcia dwóch osobników, podejrzanych o dokonanie morderstwa. Nazwiska ich trzymane są w tajemnicy.

Zamiast posagu - uderzenie w twarz

Bydgoszcz. — Ciekawy wypadek zainicjowano w Dziewartowie, pow. mogileńskiego. Zamieszkały tamże 35-letni rolnik, Kwapisz, który przed 6 ciał tygodniami ożenił się z jedną z miejscowych właścianek, zażądał onegdaj od swego teścia wypłaty posagu.

Teść, nie tylko nie przychylił się do

prośby zięcia, ale czynnie go znieważał. Rozżalony tym postępowaniem Kwapisz ujął się do spowiedzi, po czym na miejscowym ementarzu popełnił samobójstwo, wypijając esencje octowa.

Wypadek ten wywołał w Dziewartowie i w okolicy wstrząsające wrażenie.

Morderca dziecka skazany na 7 lat więzienia

Przemysł. — Sąd Okręgowy w Przemyslu rozpatrywał sprawę mordercy Franciszka Kielbickiego z Bud Łańcuckich. Zamordował on kilkunastu pięcioletnią małą młodą dziewczynkę Romanowic, służącą, — gdy dowiedział się, że ma ona zostać matką jego dziecka. Po morderstwie sprawca ukrywał się przez dwa dni, po czym został aresztowany przez policję w Jarosławiu.

Początkowo Kielbicki wypierał się czynu, jednak przyciśnięty do muru, przyznał się do wszystkiego i opisał przebieg zbrodni. Na wniosek obrońcy, Kielbickiego poddano badaniom biegłych lekarzy, którzy orzekli, że jest on w pełni normalny i że działał z całą świadomością zbrodni.

Kielbickiego skazano na 7 lat więzienia na podstawie jego własnych zeznań, gdyż świadczyło morderstwa nie było.

Matka oszalała na widok tonących dzieci

Tragiczna śmierć trojga dzieci w Stryze

Łuck. — W miejscowości Kolkach w pow. łuckim zdarzył się wstrząsający wypadek. Ksenia Maksymczukowa wybrała się z trojgiem swoich dzieci w wieku od 5 do 10 lat nad brzeg Stryru. Dzieci kąpały się przy brzegu, gdzie woda była płytka, a w pewnej chwili mimo przestróg matki wsiadły do łodzi i wypłynęły na środek rzeki.

Ponieważ lódz był dziurawy, zaczęła tonąć. Dzieci wszczęły przeraźliwy krzyk,

lecz matka ich, stojąca na brzegu, widząc ginące dzieci, napróżno wzywała pomocy, gdyż w tym momencie nikogo nie było w pobliżu.

Dzieci po pewnej chwili na oczach szalejącej z bólu matki, utonęły. Nieszczęśliwa matka wskutek tej wstrząsającej tragedii popadła w obłąd.

Na budowę nowego kościoła w Lesznie

Bezinteresownie dostarczyli żwiru do budowy nowego kościoła następujący panowie:

Majelność Antoniny 150 wozów żwiru; Górecki Józef — Leszno 30 woz., Majelność Zaborowo 30 woz.; Gościński Michał — Gronowo 20 woz.; Zurekiewicz Roman — Leszno 20 woz.; miejsc. pułk piechoty 28 woz.; Metelski Jan — Leszno 21 woz., Majelność Strzyżewice 35 woz.; Perek Roman Leszno 11 woz.; Feige Robert — Leszno 2 woz.; Schneider i Zimmer — Leszno 2 woz.; Stęski — Leszno 4 woz.; Matuszak —

Leszno 4 woz.; Aust — Leszno 2 woz.; miejsc. pułk ułanów 18 woz.; Golthard Schubert — Gronowo 10 woz.; Pyllik — Leszno 10 woz.; Anders — Gronowo 1 woz.; Stępczak — Leszno 2 woz.; Semler — Leszno 2 woz.; Henschel — Gronowo 3 woz.; Späth — Gronowo 3 woz.; Mačkowiak (Fa. Wenski) — Leszno 3 woz.; Stefański — Leszno 3 woz.; Szymański — Gronowo 4 woz.; Małepszy — Gronowo 3 woz.; Stock — Leszno 2 woz.; Daum — Gronowo 4 woz.; Sierakowski Jan — Leszno 6 woz.

Kamieni pp. Hoffmann Wiktor 1 woz.; Umiński — Wolkowo 2 woz.; Majelność Maryszewice 6 woz.; Pow. Kasa Komunalna 1 woz.

Skrócenie czasu studiów medycznych

Warszawa. Na skutek uchwalonej noweli do ustawy o praktyce lekarskiej rozporządzenie w sprawie studiów medycznych w radach wydziałów medycznych uniwersytetów w Polsce nad reformą nauczania medycyny w Polsce. Istnieje projekt skrócenia czasu studiów lekarskich na wydziałach naszych uniwersytetów do lat pięciu. Równocześnie wprowadzono zmiany w programie wykładów przez ustanowienie szeregu kadr medycyny sądowej i przez powiększenie godzin wykładów higieny.

Informator m. Leszna

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie, wykonuje szybko, tanio i dobrze FOTO — ALBIN FLIEGER Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

Radioprogram

Wtorek, 12. lipca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“
6,20 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka poranna. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Na szerokim świecie“ — audycja dla dzieci starszych. 15,35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,00 Recital Śpiewaczy. 16,45 Mój cyklek po Polsce — opowiadanie. 17,00 Muzyka taneczna. 18,00 „Jadłowite węże“ — pogadanka. 18,10 Koncert solistów. 18,45 „Sachem“ — opowiadanie. 19,00 Pieśni w wyk. chóru KPW. „Hasło“. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Rada Śtrońca na dancingu“ — koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 Muzyka taneczna. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Koncert wieczorny. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,00 Koncert poranny. 8,55 Pogawędka ka dla kobiet. 14,00 Organy i wiolonczela. 14,15 Przegląd giełdowy. 14,25 Muzyka rozrywkowa. 15,00 Wiadomości bieżące. 17,00 Z muzyki włoskiej. 17,25 Felieton literacki. 21,00 Skrzynka rolnicza. 22,00 Wiadomości sportowe lokalne. 22,05 „Humor w pieśni i muzyce“.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20,00 Bruksela franc. Koncert ork. symfonicznej. 20,30 Oslo. Utwory Czajkowskiego. 20,30 Lyon. Koncert symfoniczny. 21,00 Wieża Eiffla. Koncert laureatów Konserwatorium. 21,00 Rzym. „I misteri dolorosi“ — dramat biblijny.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ POZNAŃ, 9. 7. 1938.

Ceny orientacyjne	
Pszennica	25 75 26 25
Zyto	22 25 22 50
Jęczmień 70	17 75 — 18 00
Jeżmień 873	17 00 — 17 50
Jeżmień 638 — 650 g	18 75 — 17 00
Mąka pszenna g. 1 0 30%	45 25 — 46 25
Mąka pszenna g. 1 50%	42 25 — 43 25
Mąka pszenna g. 1 A 0 — 65%	39 25 — 40 25
Mąka pszenna g. 11 80 — 85%	34 75 — 35 75
Mąki żytnia	
żytnia I g. 0,50%	33 50 — 34 50
żytnia g. 1 0,65%	32 00 — 33 00
Mąka ziemniaczka superior wi, w	30 00 — 32 50
Owies I stand.	18 75 — 19 25
Otręby pszen grube stand	12 50 — 13 00
Otręby pszen średnie	10 50 — 11 50
Otręby żytnie stand	11 75 — 12 75
Otręby ziemniaczane	11 00 — 12 00
Oroch Victora	24 00 — 26 00
Oroch Polgara	24 50 — 26 00
Pluska	24 00 — 26 00
tubni żółty	17 25 — 17 75
tubni niebieski	16 25 — 16 75
Gorczyca	36 00 — 38 00
Tymotka	3 60 — 4 00
Makuch lufiany w tafiach	20 25 — 21 25
Makuch rapsusowy w tafi.	14 50 — 15 50
Makuch ston. w t. fi. 42 — 43 proc	17 25 — 18 25
Srn Se a	22 50 — 23 50
Sioms pasenna prasowana	4 00 — 4 50
sytława luzem	4 75 — 5 00
owalana luzem	3 60 — 4 00
owalana prasowana	4 00 — 4 50
Siano zwykłe luzem	6 00 — 6 10
wykie prasowane	7 00 — 7 50
nadnoteckie luzem	8 00 — 8 50
nadnoteckie prasowane	9 00 — 9 50

Kronika dnia

Worek

12 lipca

Dziś

Jana Gwalberta Op.
Wschód słońca g. 3,30
Zachód słońca g. 19,53
Wschód księż. g. 19,47
Zachód księż. g. 3,55

Poniedziałek, dnia 11 7 godz. 7 rano:
Temperatura powietrza plus 13,2, wiatr zachodni 2 ms., pochm. Ciśnienie atmosferyczne 753,1, wilgotność 82 pct.
W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 19,2, najniższa plus 9,9. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO

Dyzury lekarskie za miesiąc lipiec 1938 r.

11. Dr. Kótkowski
12. Dr. Polewski

1) Wynik kwęsy na biednych. Z kwęsy ulicznej, urządzonej dnia 3 lipca r. na rzecz biednych i bezrobotnych zebrano zł 304,06. Szanownym Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać!” Stow. Pań św. Wincentego a Paulo.

1) W administracji naszej złożył p. Bilk 5.— zł na biednych Stow. Pań św. Wincentego a Paulo.

1) Bagaż dziewczęta wyjeżdżające do Kobylnicy! Dziewczęta ze świetlicy Młodzieży Pozaszkolnej zapisane na kolonie do Kobylnicy powinny zgłosić się w dniu 13 lipca o godz. 9-tej rano w gmachu Wydziału Powiatowego pokój nr. 8 w celach informacyjnych.

1) Polje Biuro Podróży „Orbis” Leszno, Rynek 8 prosi o zwrot biletów na pociąg paryski do Boszkowa w dniu 10 bm. Bity prosimy zwrócić do środy.

1) Kuchnia „Orbisu”. Na Tarży Kalwaryjskiej Kalwarii Zehrzydowskiej Ministerstwo komunikacji przyznało ulgi przejazdowe — podstawie kart uczestnictwa. Przejazd Leszno do Kalwarii Zehrzydowskiej i z wrotem wynosi łącznie z kartą uczestnictwa zł 26,40. Karty uczestnictwa ważne od dnia 10 7 do 16 8 38 sprzedaje P. B. P. „Orbis” Leszno, Rynek 8.

1) Uga! Chłopcy uczęszczający do świetlicy a młodzieży pozaszkolnej, a zapisani na kolonie letnia do Świerczyny, winni stać się do badania lekarskiego w Szpitalu miejskim, ul. Żwirki i Wigury w wtorek, dnia 12-go lipca br. o godz. 8-jej rano.

1) Kola i stałecia z sekcji prelegentów Kółka Leszno. Kola Leszno, dawn. Koło Studentów, podaje do wiadomości, iż Sekcja Prelegentów w okresie wakacyj letniej organizuje swoją działalność. Wyreperaty na aktualne tematy z życia społecznego, politycznego i zawodowego. Swarzenia, pragnące korzystać z referatów, prosimy o składanie referatów pod adresem: Koło Leszno, Ho-

Kajndarzyk zebrani

1) KSM. m. Dziś w poniedziałek, 11 lipca, nie się nie odbędzie.

1) KSM. z. W poniedziałek, 11 bm. g. 8 w sali Domu Kat.

1) Uga! lekkoatletci Sokala! Treningi są się w poniedziałki, środy i piątki tygodnia od g. 17—19-tej.

1) III Zakon św. O. Franciszka. 12 8 wiecz. zebranie mies. w sali Domu Kat.

1) Zw. Zaw. Zwrot. Kolejowych Kółka. Półroczne walne zebranie 12 18,30 w lokalu p. Kubiaka.

1) Kat. Zw. Abstynentów. Mies. zebranie g. 20 w Domu Kat. pokój 3. Sympatycy mile widziani.

1) OSKARZAM CIĘ OJCZE! — truszące motto potężnego arcydzieła zjawiającego p. t.

1) „WINOWAJCA” — mimo sezonu letniego ukaże się już 12, w wtorku, 12 bm. w Kłnie „Pałace”.

1) WINOWAJCA” przynosi dwie wielkie atrakcje: Pierre Blanchar jako student

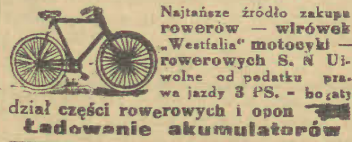
Wołanie o Mecenasów

Należy podnieść poziom życia kulturalnego w Lesznie

Dyskusja, jaką wywiązała się w związku z artykułem „Kilka rzeczy przychylnie o Lesznie i kilka promieni”, daży do wyjaśnienia, ustalenia przyczyn tak niskiego rozwoju, bą, raczej zastój życia kulturalnego społeczeństwa leszczyńskiego. Powsta-

Józef NITSCHKE - junior

Leszno - ulica M. J. Piłsudskiego 11.



i prokurator oraz Madeleine Ozeray jako porzucona kochanka.

„WINOWAJCA” to oskarżenie, którym przez usz opuszczonego dziecka świat piętnuje występnych ojców!

„WINOWAJCA” to najnowsze i najwspanialsze, potężne arcydzieło filmowe — którym dziś zachwyca się cały świat.

Jutrzejsza premiera w kinie „Pałace” filmu nad filmy, arcydzieła arcydzieł p. t. „WINOWAJCA” wzbudziła niebawale zainteresowanie wśród najszerszych sfer społeczeństwa i niewątpliwie zgromadzi wszystkich kinomanów w komplecie.

Kursy

piłotów szybowców. dla młodzieży

Obwód Powiatowy LOPP-u, pragnąc powiększyć szeregi lotnictwa rezerwowego przyjmuje zgłoszenia kandydatek i kandydatów w wieku od 16—18 lat na pilotów szybowcowych i skoczków spadochronowych do dnia 15 lipca 1938 r.

Szkolenie na pilotów odbędzie się w mieście sierpniu br. w Fordonie.

Koszty szkolenia wraz z całkowitem utrzymaniem wynoszą na okres 27 dni około 120.— zł. Szkolenie skoczków spadochronowych odbywa się w Poznaniu. Koszty szkolenia wraz z utrzymaniem wynoszą na okres 6 dni, około 18.— zł.

Zgłoszenia osobiste przyjmują się w godzinach przedpołudniowych w Wydziale Powiatowym — pokój nr. 16. Zarząd.

Ostre strzelanie pod Wyciążkowem

Na zasadzie § 53 rozporządzenia Pana Wojewody Poznańskiego z dnia 12. IV. 1938 r. o ochronie dróg i ruchu publicznego zamyka się w dniu 12, 14, 16, 19, 21, 23, 26, 28 i 30 lipca 1938 r. — przejazd na drodze powiatowej Nr. 6 — Osieczna — Leszno (na odcinku Trzebania — Grzybowo) ze względu na ostre strzelanie na strzelnicy bojowej pod Wyciążkowem.

OSIECZNA

Osobiste. W Licum Handlowym Izby Przem.-Handlowej w Poznaniu uzyskał świadectwo dajrzności p. Marian Stanisław Gról, pasierb znanego obywatela tuł. miasta p. Bosiackiego.

W Niemczech wydano regorystyczne zarządzenie w związku z zarzą przyszczy

Wolsztyń. — Na Pograniczu opowiadają, że w związku z rozszerzającą się zarzą przyszczy na pograniczu w Niemczech — władze niemieckie zabroniły ludności z okrogów zapowietrzonych uczęszczać do kościoła. W miejscowości Nowe Kramsko nawet zamknięto kościół oraz szkołę. W jednej z miejscowości w powiecie babilmojskim policja oraz straż graniczna niemiecka nie pozwoliła wstrzywnąć się na nabożeństwo do kościoła.

Surowe zarządzenia władz niemieckich w szczególności żywa dotknęły ludność polską, zamieszkałą na pograniczu, która zawsze chętnie garnie się do kościoła katolickiego. Istnieje obawa, że w niedługim czasie zamknięty zostanie kościół katolicki w Babimoście. (TH)

ła jednomyślna opinia, że wyłączną winę za niski stan naszego intelektualnego życia ponosi społeczeństwo samo. Nie stosunki materialne, lecz brak zainteresowania problemami dziedziny kulturalnej, które wypływa z braku woli i chęci do poważnej myśli o t. zw. „literaturze i sztuce”; społeczeństwo nie znajduje rozkoszy duchowej w czytaniu poważnych czasopism traktujących o literaturze, sztuce itp., nie czuje potrzeby popierania sztuki po przez przyjęcie chociażby z pomocą „Teatrowi Ziemi Leszczyńskiej”. Społeczeństwo, trzeba tu użyć słów drastycznych, lecz jakże prawdziwych, nie dorosło do odczucia, zrozumienia wielkiej roli kultury, która przynosi olbrzymie korzyści jednostce i całej społeczności.

Na tym miejscu należałoby przytoczyć słowa Bolesława Prusa z książki „Najogólniejsze ideały życiowe”: „U nas panująca władza duszy — jest uczucie, a panującym ideałem — szczęście. Stąd zaś najwyższą ideą dla nas jest — użycie.” Jakże można mówić o założeniu Towarzystwa kultury i sztuki, kiedy zaiste garstka ludzi rozumie jego konieczność. Wpierw trzeba wzbudzić potrzebę życia kulturalnego i to drogą książki. I znów spotykamy smutny objaw. Księgarnie leszczyńskie prosperują dzięki temu, że sprzedają przybory do pisania, a nie książki! Można by to usprawiedliwić położeniem materialnym —

choć trudno. Jeżeli ma się w niektórych wypadkach prowadzenie życia sybaryty, to winny się znaleźć grosze na utwory o życie upekniejszą, czynią je idealniejszym, napełniają je par excellence pogodą i rozkoszą duchową. Popyt znajdują sensacyjno-kryminalne, jarmarczne „szmekry”. Są jednak biblioteki T. estanowezo za małą liczą ilość czytelników. Gorszy objaw. Szuka się i czyta dzieła mniej wartościowe, które fascynują niezwykłością erotyzmu. Lecz dlaczegoż nie czyta się nieocenionego Bolesława Prusa, którego utwory zawierają filozofię życia. W literaturze znajdujemy rozwiązane zagadnienia, które są istotne dla każdego z osobna i dla całego społeczeństwa. Tak, przez umiejętne czytanie dzieł wartościowych zrozumieamy konieczność rozwoju życia kulturalnego.

Niech słowa te nie idą na marnie. Zaczynijmy od poważnego traktowania literatury i sztuki jako coś w naszym życiu niezbędnego i przez czytanie poważnych dzieł. Niech apel zwrócony w poprzednich artykułach dotrze do tych, którzy są w stanie subsydiować bezinteresownie wysiłki ludzi, doceniających wartość życia kulturalnego. Zdolnych podnieść jego stan przy współpracy i zainteresowaniu wszystkich, a dla których wysoki poziom kultury społeczeństwa leszczyńskiego będzie dostateczną kompensatą za poniesione trudy.

M. B.

Piętnastolecie zasłużonej organizacji

LOPP organizuje loty propagandowe nad Leszmem w 15 roczn. istnienia

We wrześniu br. obchodzi piętnastolecie swojego istnienia jedna z najbardziej potrzebnych i zasłużonych organizacji, to jest Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. W całym kraju odbędzie się w tym czasie wspaniałe uroczystości, do których już dzisiaj przygotowują się liczne placówki L. O. P. „P. W związku z tą rocznicą wyjdzie niebawem wspaniała księga pamiątkowa „15-lecie L. O. P. P.”, którą można zamawiać w Warszawie (ul. Wierzbowa 9 — konto PKO. 19808 za zł 15,— potem 20,— zł).

Na terenie naszego miasta czyni się również gorączkowe przygotowania do uroczystości, których punktem kulminacyj-

nym będą 10 minutowe loty propagandowe nad Leszmem (wpiata za jeden lot 5 zł). Ze względu na awaropodobieństwo wielkiej liczby amatorów latania w powietrzu, prosimy już teraz do 15 lipca zgłaszać się do następujących instytucji i osób: Wydział Powiatowy (kpt. Bączkowski), K. K. O. miasta Leszna (dyr. May), firma Marski (Rynek) i Fabryka Pomp inż. Kraupego (inż. Churas).

Znaczniejsza liczba zgłoszeń pociągnie za sobą sprawdzenie kilku latawców, dlatego Obwód Pow. L. O. P. P. prosi o wcześnie zapisywanie się naprzód (najpóźniej do 15 lipca) by móc odpowiednio do zgłoszeń sprawdzić odpowiednią liczbę aeroplanów.

Dzień pieśni kościelnej w Gostyniu

Przebieg Zjazdu chórów kościelnych okręgu gostyńskiego

Wczorajszej niedzieli, 10 lipca br. gościło miasto Gostyń brać śpiewającą okrog gostyńskiego jak i przybyłych gości z Leszna i Sremu. Z pięknego parku w Strzelnicy w zwarłym zeseregu na czele z orkiestrą i Zarządem Okręgu, podażono do kościoła farm. na nabożeństwo. Podczas nabożeństwa chór kościelny z Leszna wykonał bardzo udanie wspaniałą Mszę „Missa Brevis” — Palestriny, a chór męski podczas Offertorium odśpiewał pieśń do Matki Boskiej „W pomroki świata”.

Podniosło kazanie wygłosił ks. wik. Soperl o znaczeniu pieśni kościelnej, nawołując do podtrzymania w sercach śpiewających pieśni kościelnej.

Po nabożeństwie udano się w pochodzie przez ulice miasta do Strzelnicy, gdzie na wolnym powietrzu odbyły się krótkie zebranie, któremu przewodniczył prezes okrogowy p. Kierstein.

We wstępnym przemówieniu powitał duchowieństwo, przedstawiciela Związku p. Siedleckiego i wszystkie przytoce chóry kościelne, zaś sekretarz okr. p. Jan Borowicz odczytał protokół z ostatniego Zjazdu Chórów Kościelnych Okr. Gostyńskiego.

Z kolei zabrał głos ks. wik. Soperl. W treścivym swym przemówieniu wypunktował mowa ważność pieśni kościelnej i jej piękno, życząc Zjazdowi jak najpomysłajszych wyników pracy na niwie pieśni kościelnej.

Następnie zabrał głos delegat Związku p. Siedlecki, podnosząc intensywna i podniosła prace, jaką kontynuuje najmłodszy okrog gostyński, który zorganizował II Zjazd Chórów Kościelnych. Za wyłączonej

prace na terenie Okręgu Gostyńskiego składają mowa szczerze gratulacje, życząc jak najpiękniejszych wyników.

Również odznaczono dyplomami wszystkich członków okrogu gostyńskiego za 10-letnią pracę w chórach kościelnych. Odznaczonymi są następujące osoby: Stanisław Hübler, Antoni Jakubowski, Edward Soalski, Ignacy Urbanowicz, Czesław Formaniakowa, Aniela Pumpiewiczówna, Anna i Ludwika Konieczne, Czesław Klupę, Wacław Kazmierski, Antoni Mocz, Józef Ponitowski, Władysław Bielezewski, Jan Kazmierowski, Jan Borowicz i Czesław Rybski, wszyscy z Gostynia, oraz Agnieszka Henzlówna z Wielkich Strzelec.

Następnie składali gratulacje w imieniu własnym i Kola Sekr. Rawickiego Chóru Kośc. w Mądry, prezes Chóru Kośc. w Sremie oraz ks. prob. Kasior.

Pod koniec zebrania uczczono pamięć zmarłego śp. Sawickiego, dyrygenta chóru kościelnego przy farze w Gostyniu.

Po przerwie obiadowej nastąpiła generalna próba wszystkich chórów, zainaugurowana odśpiewaniem przez chór „Chrystopus Rex”, po czym o godz. 17-tej nastąpiło otwarcie II Zjazdu Chórów Kośc. Jako pierwszy wystąpił chór farmy z Papowa pod dyr. p. Sucheego, odśpiewując konkursową pieśń „O sanctissima” oraz dowolną pieśń „Boże coś Polskę” — Ponieckiego.

Chór kośc. z Wielkich Strzelec pod dyr. p. Jana Michałka odśpiewał b. udatnie pieśń konkursową „O Sanctissima”.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że wyżej wymienione 2 chóry kwalifikują się (Dokończenie na stronie 4-tej).

do chorów wiejskich, lecz harmonia i brzmienie głosów były bardzo zgrane i już w najbliższej przyszłości powinny one wejść do wyższej kategorii.

W pierwszej kategorii wystąpił chór Klasztorny „Palestrina” pod batką p. A. Skrzypczaka. Odszpiewano dwa utwory, — pierwszy dowolny: „Jubilate Deo” i kon-sowy: „Postpartum ergo”. Drugi chór — farny w Gosylniu pod wez. św. Małgorzaty pod dyr. p. St. Słusarka odszpiewał „Postpartum ergo”.

Poza konkursem wystąpił chór farny ze Sremu pod dyr. p. Borowiaka, wykonując „Motet Marianański” — Fel. Nowowiejskiego oraz „O sacrum convivium”.

Na zakończenie Zjazdu odszpiewał Chór Kościelny św. Jana Bosco z Leszna pod dyr. p. A. Rymarczyka 8-mio głosowy „Psalm — 100” — Mendelssohna. Estetycznym swym wyglądem i wspaniałym pełnym brzmieniem, wywarł chór na członach jury ja i zebranej publiczności wrażenie chóru bezsprzecznie najlepszego. To też pokładane w nim nadzieje nie zawiodły i przyniósł dla Leszna zaszczytne pierwsze miejsce, osiągając na 35 możliw. punktów 33 pkt.

Do jury należeli pp.: przedstaw. Zw. Siedlecki, Rybski z Gosytynia i Neuman z Piasków. W godzinach wieczornych ogłoszono wynik konkursu, w którym uzyskał: Chór Kość. z Pepowa 192/3 pkt., chór Wielkiej Strzelce 252/3 pkt., chór klasztorny Gosylni 282/3 pkt. i chór farny 261/3. Poza konkursem otrzymał chór sremski 271/3 pkt. i chór z Leszna 33 pkt.

Rezerwiści przy pracy

Wielka frekwencja członków na zebraniu Kola Z. R. świadczy o zrozumieniu dla sprawy konieczności współpracy w zwartym szeregu pod komendą doświadczonych i wytrwałych przedstawicieli Zarządów i Kół z p. drem Wyżkowskim na czele, który nie szczędzi pracy, rad i pomocy materialnej.

Na ostatnim zebraniu w zagajeniu — przewodniczący p. por. Gilowski przedstawił całokształt całorocznej pracy ze Zjazdu Delegatów. Zarząd Powiatowy złożył sprawozdanie ze swej działalności. Zanotowano liczebny wzrost oraz owocność prac Kół w powiecie. Uznanie wypowiedziane przez deleg. Zarządu Okr. p. ppłk. Królikowskiego niechaj będzie bodźcem do

tym gorliwszej współpracy.

Skolei p. Gilowski wygłosił obszerny i pouczający referat n. t. „Znaczenie morza i Gdyni dla Polski”. Referent dodatkowo zobrazował słowniki i możliwości polsko-gdańskie. Charakterystyczne i trafne były objaśnienia kpt. s. s. p. Bączkowskiego. W dalszym ciągu postanowiono zorganizować wieczerkę do Gdyni w przyszłym roku. P. Borowiak zaproponował częstsze ćwiczenia strzelania.

Tylko w Kółach Z. R. jest prawdziwie rodzinny nastrój, tu jest pokrzepienie ciała i ducha, tu panuje wolność własnych przekonań. Zatem do Kół Z. R. wszyscy należeć powinni.

St. G.

Komunikat z obozu 7 druz. Harc. im. gen. Dąbrowskiego

Mija właśnie tydzień od naszego wyjazdu z Leszna. Pogoda dopisuje w całej pełni, a słońce gorąco grzeje. Po krótko podam tryb życia obozowego, który dla każdego harcerza czy to młodzika lub starszego jest dobrodziejstwem. Otóż po intensywnej pracy około upięknienia, zrobienia wygod obozowych, praca idzie już normalnym trybem. Obóz nasz znajduje się na wzniesieniu pięknego gaju (modrzewiowego, otoczony z wschodu lasem liściastym i szpilkowym). Są tu stare dęby oraz świerki 30 mtr. z zachodu pasmo jezior z wyspami i piwicznymi pagórkami.

Lasy obfitują w mnóstwo poziomek, to też biedni tubylcy sprzedawają je po cenach prawie droższych, jak w Lesznie. — Zwierzyny w lasach wcale nie widać i według opowiadań gajowego naszego rewiru, wcale się nie chowa. W okolicy są znane jeziora Wigry, które łączy z naszymi jeziorami rzeczka Kamionka.

Program dnia wypełniony zostanie podobną o godz. 6-tej rano, następnie śpiew „Kiedy ranne”, gimnastyka, mycie, uprządkowanie, sztafardowi Cześć, śniadanie, wykłady P. W., gry, kajakowanie, kąpiel, obiad, cisza poobiednia, gry, kolacja, raport, ognisko, modlitwa, cisza nocna o godz. 22-giej. Każdorazowo wzywa przeraźliwy gwizdek dnia obozowego Bartkowiaka.

Dnia 9 lipca 1938 r. zmarł po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. śp.

Stanisław Gołembski

długoletni przewodniczący Miejscowej Rady Szkolnej i członek Rady Gromadzkiej w Goniembicach.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 lipca 1938 roku o godzinie 9-tej rano.

Rada Szkolna Miejskowa
Rada Gromadzka.

Goniembice.

Uczeń fryzjerski

może się zgłosić. Franciszek Kaczmarek — mistrz fryzjerski, Leszno, Gabr. Narutowicza 15.

Krawiec

i krawcowa do składu konfekcji mogą się zgłosić. — Gdzieś wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Uczeń malarski

potrzebny. — Ign. Józefiak Smigiel, Mickiewicza 37.

Potrzebny

czeladnik kowalski od zaraz. Leszno, ulica Przemysłowa Nr 31.

Urzędnik gospod.

kawaler, potrzebny na 1500 móg, pod dyspozycje. — Odpisy świadectw się nie zwraca. Oferty do eksp. Głosu w Lesznie p. „555”

Kupię

używany, w dobrym stanie większy

wózek dla lalek

Adres wskaże eksped. Głosu w Lesznie.

3 pokoje

z kuchnią, łazienką i 2-ma balkonami, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Leszno Nowy Rynek 20, m. 3.

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Zgłoszenia Leszno, ulica Zasieże 27, II piętro.

2 duże pokoje

z balkonem, kuchnią, przy-należnościami i ogrodem, we willi, I piętro dla bez-dziennych od zaraz do wynajęcia. — Gummerowa, Leszno, Pułaskiego 1.

Mieszkanie

w Lesznie przy ul. Zielonej 4, mansardowe, 2 pokoje i kuchnia na I piętrze od 1 sierpnia br. do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje właśc. domu w Lesznie przy ul. Leszczyńskich 42, m. 5.

Dom

z śpichrzem — ogrodem i wjazdem, wśródmieście na korzystnych warunkach na sprzedaż. Inform. udzieli Tredowicz, Leszno, ulica 17-go Stycznia 19.

ODPADKI

KUCHENNE

przyjmuje z wdzięcznością Zwierzyniec w Lesznie.

Lisy

Wielki wybór.

Leszczyńska
Garbarnia
Białoskórnicza

A. HERRMANN i SYN
Leszno, Święciechowska 1-2

Szanownej Klienteli uprzejmie donoszę, że we wtorek dnia 12 lipca 1938 r. od godz. 4-tej po poł.

lokal mój będzie zamknięty z powodu uroczystości rodzinnej.

Z poważaniem

Szczepan Góralski - Leszno,
Restauracja i Jadalnia Marsz. J. Piłsudskiego 19.

Poszukuję

mieszkania, 3-ch czystych pokoi z kuchnią, łazienką i elektr., dla dwojga bez-dziennych. Zgłoszenia do eksp. Głosu pod „Spokojny lokator”.

Drobne

ogłoszenia

umieszczone w naszym piśmie przynoszą dla każdego pożądaną skuteczną!!!

Kino - Teatr Hotel Polski

LESZNO

Dziś

o g. 5 i 8,15 w.

Film epokowy w rodzaju Niezwykłego Billa!

Mocni Ludzie

*
Ataki hord indiańskich — na transporty złota.
Wojna Stanów.

*
Napięcie!

Emocja!
W rolach głównych
Frances DEE -
i Joel Mc. Crea
(Reż. Frank Lloyd)

*
Pocz. w niedz.
o g. 2, 4, 6, 8, 15

Dziś w poniedz. 2 popularne przedstawienia o g. 5 i 8,15, po cenach zniz. od 25 gr.

Jutro premiera „Walka z Sobowtorem”



MOCNI LUDZIE

„Ziemi Leszczyńskiej”

zawiera na 48 stron prace:

Prof. Machnikowskiego — (O trwalsze podwaliny „Ziemi Leszczyńskiej” z ilustr.)
Dr J. Wit Opatrny — (Rafal Leszczyński i różnowierstwo Dyplomatyzujące cz. II)
O. Dr Edw. Frankiewicz — (Cudowny obraz M. Boskiej Osieckiej z ilustr.)
Dr. M. Opatrny — (O Antonim Pralacie z Osieczny i jego organach z ilustr.)
oraz szereg sprawozdań i ocen.

Na okładce linoryt artysty grafika R. Bogaczyka.

Cena znizona **80 GR** Do nabycia —

w Księgarni A. Krajewicza

Leszno - M. Piłsudskiego 53. P. K. O. 202 492

PRZEDPŁATA na poczęcie wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciel Rolnika” i dodatkami powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpow.: Mieczysław Urbanowicz.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.